

Sygn. akt I C 565/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Ligoń – Krawczyk

Protokolant: Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, Komendanta Stołecznego Policji, Prokuratora Apelacyjnego w W.

o zapłatę

I. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie i Komendanta Stołecznego Policji na rzecz Z. B. kwotę 29.000 (dwadzieścia dziewięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2013 roku do dnia zapłaty,

II. umarza postępowanie w sprawie co do kwoty 30.800 (trzydzieści tysięcy osiemset) złotych,

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

IV. ustala, że powód wygrał proces w 16%, a pozwany w 84% i pozostawia szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

Sygn. akt I C 565/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 maja 2014 r. Z. B. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Komendanta Stołecznego Policji, Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie i Prokuratora Apelacyjnego w W. o zapłatę odszkodowania w wysokości 176.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2011 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że stanowiący jego własność samochód stanowił przedmiot zabezpieczenia majątkowego i przez 14 lat był przechowywany na policyjnym parkingu depozytowym, mimo iż nie było potrzeby jego zajęcia, a ponadto pojazd został zwrócony niekompletny i zniszczony. Wartość żądania powód wyliczył jako różnicę między wartością pojazdu z daty nabycia w 1998 r., tj. 180.000 zł, a wartością zwróconych w 2013 r. pozostałości, tj. 3.500 zł (pozew – k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany stwierdził, iż fakt zabezpieczenia był zasadny skoro powoda skazano na karę grzywny i zobowiązano do naprawienia szkody, w dniu zajęcia – 17 sierpnia 1998 r. – wartość pojazdu oszacowano na kwotę 120.000 zł, brak jest danych o jego stanie, a po uchyleniu zabezpieczenia powód nie był zainteresowany odbiorem pojazdu. Pozwany

podał, że w dniu 24 listopada 2005 r. pojazd został przekazany z parkingu fundacji na parking depozytowy Komendy Stołecznej Policji w W. już uszkodzony. Pozwany zakwestionował też datę naliczania odsetek (odpowiedź na pozew – k. 26-32).

W dniu 10 lutego 2015 r. pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia i brak bezprawności w działaniu pozwanego (protokół rozprawy – k. 151 nagranie 00:01:40).

W dniu 1 grudnia 2015 r. powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia ponad kwotę 145.700 zł wraz z odsetkami jak w pozwie (protokół rozprawy – k. 242 nagranie 00:01:00).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 marca 1998 r. Z. B. zawarł umowę kupna samochodu T. (...) za kwotę 180.000 zł (umowa – k. 4).

Wobec Z. B. prowadzone było postępowanie przygotowawcze i sądowe. Postanowieniem prokuratora z dnia 21 sierpnia 1998 r. ustanowione zostało zabezpieczenie majątkowe na ww. aucie. W protokole z dnia 17 sierpnia 1998 r. odnotowano stan pojazdu bez zastrzeżeń co do jego sprawności i kompletności. Samochód został odstawiony na parking strzeżony fundacji (...). Właścicielowi wydano pokwitowanie przejęcia pojazdu na Parking Depozytowy nr 1 przy ul. (...) przez Komendę Stołeczną Policji (postanowienie z 01.12.2011 r. – k. 42-43, protokół oględzin z 17.08.1998 r. – k. 126-129, dowód przyjęcia – k. 130, pokwitowanie z 17.08.1998 r. – k. 131-132).

Wartość samochodu na dzień 17 sierpnia 1998 r. wynosiła 149.200 zł brutto (opinia biegłego – k. 175-186).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2007 r. Z. B. został skazany na karę m.in. grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych po 2.000 zł, jak też został zobowiązany do zapłaty odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 2.000.000 zł, na poczet którego przekazana została kwota poręczenia majątkowego – 600.000 zł (postanowienie z 29.09.2008 r. – k. 134).

Samochód T. (...) pozostawał na terenie Policyjnego Parkingu Depozytowego w W. przy ul. (...) w okresie od 24 listopada 2005 r. do 8 marca 2013 r. Przy jego przyjęciu na ten parking stwierdzono liczne ślady korozji i zadrapań na karoserii, brak przednich kierunkowskazów, ślady uszkodzenia zamka w drzwiach kierowcy, brak zamka w tylnej klapie, niewielkie wgniecenie w tylnych lewych drzwiach, brak powietrza w 2 kołach i zniszczoną osłonę tylnej lampy. W styczniu 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie dokonał zmiany zabezpieczenia poprzez polecenie sprzedaży pojazdu przez komornika sądowego, jednak do sprzedaży nie doszło. W lipcu 2009 r. właściciel wystąpił do sądu o uchylenie zajęcia i wydanie samochodu. W lutym 2011 r. odmówiono Z. B. zwrotu pojazdu. W dniu 26 maja 2011 r. została uiszczona zasądzona grzywna w kwocie 296.000 zł, a w dniu 2 czerwca 2011 r. poinformowano sąd o wykonaniu obowiązku naprawienia szkody. W dniu 1 grudnia 2011 r. zwolniono pojazd spod zabezpieczenia (postanowienie z 13.09.2012 r. – k. 5-6, postanowienie z 02.01.2006 r. – k. 35, protokół oględzin z 24.11.2005 r. – k. 38-39, protokół przejęcia z 24.11.2005 r. – k. 40, pismo z 22.02.2010 r. – k. 41, postanowienie z 01.12.2011 r. – k. 42-43, pismo z 05.10.2012 r. – k. 45, pismo z 15.02.2013 r. – k. 46, pismo z 19.04.2013 r. – k. 47, pismo z 17.02.2006 r. – k. 137, pismo z 20.10.2010 r. – k. 138-139, wniosek z 20.07.2009 r. – k. 140, postanowienie z 21.02.2011 r. – k. 141-142, notatka z 29.03.2011 r. – k. 143, postanowienie z 14.04.2011 r. – k. 144).

Pełnomocnik właściciela w dniu 12 lipca 2012 r. obejrzał pojazd, stwierdzając jego zły stan techniczny, w grudniu 2012 r. poddał go oględzinom rzeczoznawcy, a w dniu 8 marca 2013 r. odebrał auto. Od daty zatrzymania pojazdu do 2012 r. Z. B. nie widział samochodu. Sprzedał go za kwotę 3.500 zł (ekspertyza z 06.12.2012 r. – k. 8-10, pismo z 27.04.2012 r. – k. 44, pismo z 05.10.2012 r. – k. 45, pismo z 19.04.2013 r. – k. 47, zeznania świadka M. L. – k. 98-99 nagranie 00:11:31-00:21:06, S. Z. – k. 151 nagranie 00:08:51-00:11:16, przesłuchanie powoda – k. 165-166 nagranie 00:02:43-00:07:09).

Na dzień 8 marca 2013 r. wartość nieuszkodzonego samochodu wynosiłaby 32.500 zł brutto. Dzięki właściwemu przechowywaniu pojazd byłby zdolny do ruchu po niewielkich naprawach. Zniszczenia wywołane warunkami

przechowywania i ingerencją ludzką sprawiły, że naprawa auta byłaby nieuzasadniona, a wartość wraku wynosiła 1.900 zł brutto (opinia biegłego – k. 175-186, k. 242-244 nagranie 00:04:07-00:17:08).

W dniu 9 października 2013 r. Z. B. skierował do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie wezwanie do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 176.500 zł z odsetkami od daty zatrzymania pojazdu, w związku ze spadkiem wartości niezasadnie przetrzymywanego auta i jego zniszczeniem w trakcie przechowywania na policyjnym parkingu (pismo – k. 13-14).

Sąd Okręgowy w Warszawie poinformował Z. B. pismem z dnia 25 października 2013 r., że dochodzenie jego roszczeń winno nastąpić w trybie postępowania cywilnego (pismo – k. 15).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów, których autentyczności i treści nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powoda w charakterze strony, którym to dowodom strony także nie przeczyły, a Sąd uznał je za wzajemnie niesprzeczne i logiczne.

Ustalenia w zakresie wysokości szkody Sąd poczynił w oparciu o dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy do spraw motoryzacji, sporządzonej w sposób jasny, przejrzysty i zgodnie z zasadami przyjętymi przy sporządzaniu tego rodzaju dokumentów. Biegły złożył też wyczerpujące i przekonujące ustne wyjaśnienia do opinii złożonej na piśmie. W ocenie Sądu opinia biegłego stanowiła wartościowy dowód w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Z kolei art. 417¹ § 2 k.c. przewiduje, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Powyższe przepisy przewidują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa opartą na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy.

Nie zawsze konieczna jest identyfikacja osoby fizycznej będącej bezpośrednim sprawcą szkody. Jeżeli uszczerbek powstał wskutek działania jednej lub kilku osób realizujących władcze funkcje danej jednostki organizacyjnej, to niemożność zidentyfikowania bezpośrednich sprawców szkody jest prawnie irrelevantna. Istotne jest, że chodzi o osoby, których zachowania związane są z działalnością polegającą na wykonywaniu władzy publicznej.

Dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi zostać zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza nie doszłoby do powstania szkody.

W rozpoznawanej sprawie należało przede wszystkim ustalić czy działanie jednostek Skarbu Państwa w przedmiocie zabezpieczenia ustanowionego na składniku majątkowym powoda Z. B. w postaci pojazdu T. (...) wywołało szkodę, było bezprawne oraz czy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem a powstałą szkodą.

Roszczenie powoda zostało oparte na dwóch głównych podstawach faktycznych, tj. na okoliczności zatrzymania pojazdu w dyspozycji organów wymiaru sprawiedliwości przez kilkanaście lat przy braku – zdaniem powoda – podstaw do tego oraz na okoliczności dopuszczenia przez dysponentów do dewastacji przedmiotu.

W dacie dokonania zabezpieczenia majątkowego na mieniu Z. B. obowiązywał art. 248 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1969, nr 14, poz. 96), zastąpiony przez art. 291 Kodeksu Postępowania Karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555). Zgodnie z brzmieniem pierwszego przepisu, w razie popełnienia przestępstwa, za które groziła kara grzywny, konfiskaty mienia lub przepadku rzeczy, z urzędu mogło nastąpić zabezpieczenie tych kar na mieniu oskarżonego (§1), a ponadto w razie popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu lub wyrządzenia przestępstwem szkody w mieniu mogło z urzędu nastąpić zabezpieczenie roszczeń o naprawienie szkody (§2). W okresie, w którym pojazd stanowił zabezpieczenie majątkowe – tj. do dnia 1 grudnia 2011 r. – przepis art. 291 nowego Kodeksu Postępowania Karnego przewidywał, iż w razie popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę, przepadek przedmiotów lub nałożyć obowiązek naprawienia szkody albo orzec nawiązkę, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego (§ 1), a w razie popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu lub wyrządzenia przestępstwem szkody w mieniu, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie roszczeń o naprawienie szkody (§ 2); zaś po nowelizacji z 2003 r. przepis ten w § 1 stanowił, że w razie popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę, przepadek, nawiązkę lub świadczenie pieniężne albo nałożyć obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego. Paragraf drugi nie uległ zmianie. Zabezpieczenie następuje według przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego – o czym mowa w art. 249 § 1 k.p.k. z roku 1969 i w art. 292 § 1 k.p.k. z roku 1997 – a jednym ze sposobów jego dokonania jest zajęcie ruchomości.

Dokonanie zabezpieczenia na pojeździe miało więc podstawę prawną. Źródła ewentualnej szkody należy wówczas upatrywać w wadliwym orzeczeniu prokuratora lub sądu w przedmiocie zabezpieczenia. Przy czym orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Badanie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia polega na ocenie, czy organ orzekający dopuścił się wadliwej wykładni bądź błędnego zastosowania przepisów w stopniu kwalifikowanym w wyżej przedstawionym znaczeniu. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy organ wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie.

Powód zarzucał, że samochód nigdy nie powinien być zostać zatrzymany, jako że istniały inne składniki majątkowe, wystarczające do osiągnięcia tych samych celów, a cechujące się niższą lub żadną utratą wartości z biegiem czasu, tudzież należało pozostawić go w użytkowaniu powoda. Wobec takiego sformułowania żądania Sąd doszedł do wniosku, że roszczenie oparte na okoliczności utraty wartości przez auto jest przedawnione. Orzeczenia w sprawie ustanowienia i utrzymania zabezpieczenia na pojeździe, odmowy zwrotu, zapadały przed dniem 27 maja 2011 r. Wniesienie pozwu w niniejszej sprawie (w dniu 27 maja 2014 r.) nie mogło przerwać biegu przedawnienia w zakresie roszczeń wywodzonych z faktu objęcia pojazdu orzeczeniem zabezpieczającym. Do odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa miał do dnia 9 sierpnia 2007 r. zastosowanie art. 442 § 1 k.c., stanowiący, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Od dnia 10 sierpnia 2007 r. ma z kolei zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c., mówiący, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Powód był świadomy konsekwencji wynikających z zatrzymania pojazdu już w chwili wydawania orzeczeń w tym przedmiocie. Znany był mu oczywiście również organ je wydający. Sąd w świetle powyższych okoliczności uznał, że nie istniały przeszkody do terminowego występowania z roszczeniami wobec Skarbu Państwa z tytułu rzekomego wadliwego doboru środków, mających na celu zabezpieczenie wykonania orzeczenia w sprawie karnej. Ponadto, niezależnie od faktu przedawnienia roszczenia, Sąd uznał za słuszne podkreślić, że powód nie dostarczył przekonujących dowodów na istnienie innego majątku wystarczającego na pokrycie ewentualnych grzywn i obowiązku naprawienia szkody, poprzestając głównie na własnych oświadczeniach. Po wydaniu wyroku skazującego

powodowi zwrócono wprawdzie kwotę poręczenia majątkowego w wysokości 600.000 zł, lecz kwota ta w całości została przeznaczona na pokrycie części odszkodowania o wartości 2.000.000 zł. Grzywna nałożona na powoda wynosiła niemal 300.000 zł. Wykonanie obowiązków nałożonych na powoda wyrokiem z 2007 r. nastąpiło w roku 2011, jak wynika z ww. dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Zabezpieczenie dokonane w 1998 r., podtrzymane do 2011 r. nie jawi się jako oczywiście bezzasadne, wprost i wyraźnie wadliwe.

Z tych względów podlegało oddaleniu roszczenie wyrażone zakresem spadku wartości auta z uwagi na upływ czasu.

Powód wysunął też w stosunku do Skarbu Państwa roszczenie wynikające z dopuszczenia przez jednostki wymiaru sprawiedliwości do dewastacji pojazdu. Wiedzę o tak rozumianej szkodzie powód powziął w 2012 r., gdy jego pełnomocnik dokonał oględzin pojazdu przed jego odbiorem z policyjnego parkingu. W tej mierze roszczenie powoda Sąd uznał za zasługujące na uwzględnienie co do zasady.

Pozwany po zajęciu pojazdu winien był przechowywać go w taki sposób, aby nie dopuścić do jego zniszczenia i umożliwić jego zwrot w stanie nienaruszonym, poza naturalnymi i nieuchronnymi procesami starzenia, tj. w sposób wskazany w treści art. 835 i 837 k.c., jako że charakter stosunków między powodem, a pozwanym, któremu na mocy prawomocnego postanowienia o zabezpieczeniu powierzono władztwo nad pojazdem jest zbliżony do umowy przechowania. Nienależyty dozór nad przedmiotem zabezpieczenia świadczy o bezprawności w zachowaniu pozwanego, który przejął odpowiedzialność za auto po przyjęciu je na parking policyjny. W dniu 17 sierpnia 1998 r. powodowi wydano pokwitowanie wystawione przez Komendę Stołeczną Policji. Również w dniu 17 sierpnia 1998 r. sporządzono potwierdzenie przyjęcia pojazdu na Parking Depozytowy nr 1. Irrelevantne dla sprawy jest ewentualne pozostawienie pojazdu przez Policję na parkingu należącym lub zarządzanym przez inny podmiot, np. fundację. Także wtedy odpowiedzialność za pojazd spoczywała na pozwanym, nawet jeżeli w wykonywaniu swych obowiązków korzystał on z usług prywatnych podmiotów. Uprawnienia takiej osoby trzeciej względem przechowywanej rzeczy są bowiem pochodną postępowania prowadzonego przez organy państwowe, od tych organów pochodzą i mają zapewnić właściwy tok ich czynności. Za jej bezprawne działania lub zaniechania Skarb Państwa także więc odpowiada. W dacie, w której organy publiczne przejęły odpowiedzialność za auto było ono w dobrym stanie technicznym i gdyby było przechowywane we właściwych warunkach, to po zwrocie po dacie uchylenia zabezpieczenia byłoby ono zdolne do jazdy, a zakres niezbędnej renowacji byłby niewielki. Dopuszczenie do dewastacji przedmiotu stanowiącego zabezpieczenie majątkowe nie znajduje podstawy w żadnych przepisach prawa ani innych normach. Organy, w których dyspozycji pozostawał pojazd, tj. Komenda Stołeczna Policji i Sąd Okręgowy w Warszawie, są więc zobowiązane do wypłaty powodowi odszkodowania w wysokości stanowiącej różnicę między wartością należycie przechowywanego i chronionego samochodu na dzień 8 marca 2013 r., a wartością, jaką pojazd faktycznie przedstawiał w tej dacie. Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił, że w dacie odebrania pojazdu z parkingu policyjnego powinien on być przedstawiać wartość 32.500 zł. Pozbawiony wyposażenia, ze zniszczonymi szybami i karoserią, wystawiony przez ponad 14 lat na nieskrępowane działanie czynników atmosferycznych, przedstawiał wartość 1.900 zł, natomiast powód sprzedał wrak za kwotę 3.500 zł. Zgodnie z wyjaśnieniami biegłego sprzedaż części tego auta za dużo wyższą kwotę, rzędu kilkunastu tysięcy złotych, była mało prawdopodobna, głównie z uwagi na jego rok produkcji (1995). Wraki sprzedawane na części są z reguły dużo nowsze, a biegły w ustnych wyjaśnieniach do złożonej opinii wyczerpująco uzasadnił powody, dla których przykładowe oferty zebrane przez pozwanego nie mogły wpłynąć na wartość wyceny.

Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania, na zasadzie art. 361 § 1 i 363 § 2 k.c., Sąd miał na uwadze, że biegły szacował wartość pojazdu w ujęciu historycznym, na datę 8 marca 2013 r., czyli datę w której powód faktycznie odzyskał auto. Zastosowane zostały ceny z owej daty, zarówno przy szacowaniu hipotetycznej wartości nieuszkodzonego samochodu, jak i przy wyliczaniu wartości realnej. W okolicznościach niniejszej sprawy było to uzasadnione. Różnica pomiędzy wartością należycie przechowywanego pojazdu, a ceną, którą powód uzyskał za odzyskany wrak wynosiła 29.000 zł i ta kwota wyznacza wysokość odszkodowania należnego powodowi.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. Powód skierował do pozwanego, reprezentowanego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, żądanie zapłaty odszkodowania pismem z dnia 9 października 2013 r., wyznaczając w nim 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia. W dniu 25 października 2013 r. została do

nego wystosowana informacja o trybie dochodzenia roszczenia, co świadczy o tym, że żądanie doszło do wiadomości adresata. Przyjmując niezbędny czas na obieg korespondencji i upływ określonego terminu, licząc od 9 października 2013 r., Sąd uznał, iż pozwany pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 25 października 2013 r. i od tej daty zasądził odsetki ustawowe na rzecz powoda, w pozostałym zakresie oddalając roszczenie.

W związku z powyższym, Sąd uwzględnił roszczenie jak w pkt I, oddalając dalsze roszczenia jak w pkt III wyroku.

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 i 4 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli cofnięcie następuje ze zrzeczeniem się roszczenia – do wydania wyroku, przy czym Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czynność ta jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Jako, że w przedmiotowym przypadku Sąd nie dopatrył się zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 203 § 4 k.p.c., a także do cofnięcia pozwu nie jest wymagana zgoda pozwanego z uwagi na zrzeczenie się roszczenia, należy uznać, iż powód skutecznie cofnął pozew w zakresie kwoty 30.800 zł.

Z mocy art. 355 § 1 k.p.c. jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne, Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania.

Z powyższych względów orzeczono jak w pkt II sentencji.

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku, ustalając na mocy art. 100 k.p.c., że powód wygrał proces w 16 %, a pozwany w 84 %, co wynika ze stosunku wartości uwzględnionego roszczenia do wartości przedmiotu sporu, także w zakresie cofniętego powództwa, skoro w tym zakresie powód zrezygnował z poszukiwania ochrony prawnej.

Z tych względów orzeczono jak w pkt IV wyroku.